

Pruski drył edukacyjny

21 maja 2018

Często krytykuję publiczną edukację. Na końcu są odnośniki do niektórych notek z taką krytyką. Wiele osób odbiera to jako krytykę konkretnego modelu indoktrynacji ideologicznej jaką stosują zazwyczaj państwa. Nie o to chodzi. Wychowanie i edukacja to zawsze będzie indoktrynacja, to zawsze będzie wpajanie dziecku jakiegoś światopoglądu, jakiejś podstawy cywilizacyjnej, jakiejś kultury, języka, sposobu myślenia. Tego uniknąć się nie da, to jest istotą edukacji.



Nie krytykuję żadnej konkretnej ideologii, nie krytykuję żadnego konkretnego systemu wartości, jakie się dziecku wpaja w procesie wychowawczym. Krytykuję tylko pewne formy, a nie treści. O takie złe formy edukacji mi chodzi: powszechność, obowiązkowość, centralizm, pruski drył, realizowanie edukacji przez państwo, monopol na podstawę programową na dużym obszarze obejmujący miliony ludzi. To jest istotą złą.

Uważam, że większość złych treści edukacyjnych wyeliminuje konkurencja. Nie potrzeba odgórnie, siłowo eliminować ze szkolnictwa jakichś niepoprawnych ideologii. Uważam, że w danym kręgu cywilizacyjnym edukacja będzie miała określony zakres kulturowy i błędne ideologie po prostu będą marginalne.

No ale musi być konkurencja, a nie centralizm. Centralizm powoduje, że błędne koncepcje edukacyjne zostaną narzucone siłowo milionom ludzi. I tak się właśnie stało w ciągu ostatnich dwustu lat w Europie.

Dziś publiczna edukacja jest tresurą posłusznego niewolnika bez względu na to, jaką ideologię wciska się dzieciom. Wychowanie dzieci polega na wydawaniu im bezsensownych poleceń, które muszą wykonać wbrew ich chęciom i potrzebom. Przykładów jest tysiące: koedukacja, uczenie w grupach z tego samego rocznika, lekcje czterdziestopięciominutowe, uczenie kilku różnych przedmiotów jednego dnia, schematyczne narzucenie tematów etc. W szkole panuje wojskowy rygor i to powoduje tresurę potulnego niewolnika.

Dzieci są różne, mają różny temperament, lotność umysłu, zdolność do skupienia się etc. – w różnym tempie się u nich różne zdolności rozwijają. Szkolna uśrednionka powoduje, że każde jest zmuszane do tego, by przełamać wszelkie swoje naturalne uwarunkowania i dostosowywać się do innych. Skutkiem jest to, że mało się uczy w szkole powszechnej merytorycznych tematów, a głównie uczy się zabijać w dzieciach ich zdolności i uczą się one robić wszystko tak samo jak inni. To jest tresura wojskowa.

Pedagodzy znaleźli tysiące lepszych sposobów nauki, a mimo to szkoły nadal stosują pruski rygor tresury. Bo nie wiedza jest celem państwa, ale tresura. Nie chodzi o nauczanie, ale wychowaniu ku potulnemu wykonywaniu rozkazów. Dzisiejsza psychologia rozwojowa czy pedagogika uznaje ten pruski dryl nie tylko za nieskuteczny w edukacji, ale wręcz szkodliwy.

Prosty przykład: bez problemów daje się dzieci nauczyć czytać tak, by przeciętny sześciolatek czytał płynnie. Po prostu należy uczyć czytać tak samo jak się uczy mówić. Gdy do dziecka mówimy, to mówimy pełne zdania, a nie każdą literkę osobno. Więc wystarczy mówiąc pokazywać jednocześnie napisane całe wyrazy i zdania. Można mieć do tego tabliczki z wyrazami,

albo odpowiednie książeczki, albo nawet szyldy czy reklamy na mieście. Ale do każdego dziecka trzeba podejść indywidualnie. A w szkole wiele dzieci nie potrafi płynnie czytać nawet w trzeciej klasie podstawówki. Bo pruski dryl niszczy w nich naturalną zdolność nauki. Większość dzieci marnuje swój najważniejszy czas – gdy są najbardziej chłonne na wiedzę. Bo muszą czekać na innych. A ci inni muszą czekać na nich w innych sytuacjach.

Dzieci, szczególnie małe, uczą się poprzez aktywność ruchową. Siedzenie potulnie w ławkach odbiera im zdolności percepcyjne. Dziecko by się czegokolwiek nauczyć musi się tym zaciekawić. Narzucając określony temat większej grupie uzyskamy zaciekawienie części z nich, więc resztę powinno się zaciekawić czymś innym. W szkole określony temat jest narzucony kilkunastu, czy kilkudziesięciu, dzieciom, i muszą tym się zająć czy chcą, czy nie, więc większość się nudzi, albo potajemnie zajmuje czymś innym.

Dzieci lepiej się uczą na konkretach przykładach – tymczasem w szkole narzuca im się określony w ministerstwie program, który zawsze jest teoretyczny, abstrakcyjny, niezwiązany z otaczającym ich światem. Nauka nie powinna odbywać się w warunkach konkurencji: kto lepiej zrozumie, kto szybciej, kto dokładniej. Każdy ma swoje tempo i lepsze postępy innych zawsze go zniechęca do nauki. Dziecko, ale też i każdy dorosły, najlepiej uczy się poprzez eksperymentowanie, stawianie tez, weryfikowanie ich, bawienie się tematem. Szkoła ogranicza to do minimum, albo w ogóle tłamsi!

Ale proszę mnie dobrze zrozumieć! Nie twierdzę, że tylko tak się powinno uczyć jak wyżej zasugerowałem. Nie potępiam szkół z pruskim drylem. Potępiam tylko to, że te z pruskim drylem są dominujące, narzucone siłą z góry przez państwo. Ten monopol, to zacofanie urzędników, to nastawienie na tresurę, powoduje, że wszelkie odkrycia nauki dotyczące mózgu człowieka – tego jak się uczy, jak rozwija – nie są wdrażane do edukacji tak jak być powinny.

Może słusznie współczesne odkrycia kognitywistyki nie są stosowane w publicznych szkołach, może słuszne jest to, że uczyć się można tylko w formie pruskiego drylu. A może nie? Tylko praktyczna konkurencja może to rozstrzygnąć – a nie żadne teoretyczne rozważania urzędników ministerstwa edukacji, czy też pruska tradycja budowania państwa poprzez tresurę szkolną.

Autorstwo: Grzegorz GPS Świdorski

Zdjęcie: [Sobima](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net

LEKTURA UZUPEŁNIAJĄCA

1. Państwowa ludożerka,
<https://www.salon24.pl/u/gps65/863500,edukacyjna-ludozerka>
2. Państwowa edukacja,
<https://www.salon24.pl/u/gps65/501275,panstwowa-edukacja>
3. Edukacja czy szkolnictwo?,
<https://www.salon24.pl/u/gps65/504026,edukacja-czy-szkolnictwo>
4. Nauczyciele to komuchy!,
<https://www.salon24.pl/u/gps65/550321,nauczyciele-to-komuchy>
5. Nauczyciele to funkcjonariusze państwa,
<https://www.salon24.pl/u/gps65/505749,nauczyciele-to-funkcjonariusze-panstwa>
6. Państwo niszczy kulturę, oświatę i naukę!,
<https://www.salon24.pl/u/gps65/511474,panstwo-niszczy-kulture-oswiata-i-nauke>
7. Nauka czytania,
[href="http://blogpublika.com/2013/10/14/nauka-czytania/](http://blogpublika.com/2013/10/14/nauka-czytania/)
8. Tkwimy w XIX-wiecznym modelu edukacji stworzonym na potrzeby państwa pruskiego!,
<https://czasnamontessori.pl/tkwimy-w-xix-wiecznym-modelu-eduka>

cji-stworzonym-na-potrzeby-panstwa-pruskiego

9. Dyaboliczna instytucja,
href="http://boskawola.blogspot.de/2012/09/dyaboliczna-instytu
cja.html

10. Według naukowców z NASA rodzą się kreatywnymi
geniuszami, których ogłupia system edukacji,
<http://warsztatdobregoslowa.com.pl/nasa-geniusze-system>